

# WIZYTA DUSZPASTERSKA

Jedni wyczekują wizyty księdza z radością, dla innych to przykry obowiązek, jeszcze inni twierdzą, że to tylko zbiórka pieniędzy lub strata czasu. Przeczytaj i dowiedz się skąd wziął się zwyczaj kolędowej wizyty duszpasterskiej, co jest w niej najważniejsze i jak się do niej przygotować!

## 1. PO CO KOLEDA?

Święta Bożego Narodzenia to Święta pełne miłości, braterstwa i radości. Wśród chrześcijan wytwarzają one szczególną więź i poczucie wspólnoty przez przeżywanie prawdy o Wcieleniu Bożego Słowa i zstąpieniu Syna Bożego na ziemię. Klimat tych Świąt sprawia, że ludzie w tym okresie chcą być bliscy sobie, chcą ten czas przeżywać razem w rodzinie przy stole wigilijnym.

Pięknym zwyczajem jest odwiedzanie w tych dniach świątecznych swoich krewnych, przyjaciół, a także ludzi samotnych. Na ulicach, w domach i na klatkach schodowych słychać śpiew kolędników, którzy wędrują od domu do domu z życzeniami. Nie dziwi więc nikogo w tym czasie widok kapłana, duszpasterza odwiedzającego domy swoich parafian.

### **Tradycja kolędowania sięga dalekiej przeszłości.**

Już we wczesnośredniowiecznych dokumentach kościelnych natrafiamy na ślady kolędowania w okresie świąt Bożego Narodzenia jako formę bezpośredniego kontaktu z wiernymi w bardzo rozległych wtedy obszarowo parafiach. Uzasadnienia tej praktyki doszukiwano się już dawno m.in. w zapisie Ewangelii św. Mateusza (Mt 2,2). Czytamy tam, że mędrcy oddawszy pokłon narodzonemu Jezusowi wracali inną drogą do swo-

ich krajów. Legenda poszerzyła ten zapis o to, że rozchodzili się, odwiedzali różne miasta i wioski i rozgłaszali wieść o Bogu narodzonym w ludzkiej postaci. Zapis u św. Łukasza mówi, iż Chrystus poleca swoim 72 uczniom, aby szli „do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjąć miał” (Łk 10, 1–12). Mało kto wie, że do tych bożonarodzeniowych odwiedzin parafian, kapłan, przez przyjęcie urzędu posługiwania duszpasterskiego, jest zobowiązany na mocy Kodeksu Prawa Kanonicznego celem wzajemnego poznania się. Czytamy w nim: „proboszcz winien nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku oraz umacniając ich w Panu, jak również – jeśli w czymś nie domagają – roztropnie ich korygować” (kan. 529 § I KPK).

Tradycja wizyty duszpasterskiej, zwanej popularnie „kolędą” zawiera w sobie bogactwo znaków i treści.

Piękna i głęboka jest treść śpiewanych tradycyjnie kolęd, które są zwiastowaniem radości o narodzonym Bożego Syna, który chce być „Bogiem z nami”. Otwierając drzwi domu, mieszkania, by zaprosić Emmanuela, by się narodził w każdym człowieku, w każdej rodzinie i w każdym sercu.

Jedni wyczekują wizyty księdza z radością, dla innych to przykry obowiązek, jeszcze inni twierdzą, że to tylko zbiórka pieniędzy lub strata czasu. Są i tacy, którzy boją się księdza jak ognia (swoją drogą, ciekawe dlaczego?) Nieprzypadkowo kolęda odbywa się po świętach Bożego Narodzenia, kiedy to wspominamy przyjście Boga na ziemię. Okres Bożego Narodzenia jest czasem pogłębienia więzów z Bogiem, z rodziną, jak również z parafią. Kolęda jest oficjalną wizytą duszpasterską, dlatego **przyjęcie kapłana w naszych domach jest wyrazem naszej wiary i przywiązania do Kościoła i duszpasterzy.**

Kulminacyjnym punktem odwiedzin kapłana jest odczytanie w rodzinie fragmentu Pisma św. o narodzeniu Pana Jezusa oraz bogate w treści modlitwy o błogosławieństwo dla mieszkańców. Po odmówieniu modlitwy Pańskiej, której nauczył nas Jezus Chrystus, preferuje się odmówienie modlitw wstawienniczych za rodzinę, za dzieci, za małżonków, za chorych i samotnych.

Niestety zanika już zwyczaj umieszczania na drzwiach domu symboli: C+M+B. Co oznaczają litery: C+M+B? Św. Augustyn odczytuje w tych znakach chrześcijańską myśl: „Christus Multorum Benefactor”, czyli: „Chrystus dla wielu jest dobroczyńcą”. Starochrześcijańskie tłumaczenie, zbliżone do myśli św. Augustyna, jest związane z treścią modlitw kolędowych: „Christus Mansionem Benedicat” – „Niech Chrystus błogosławi temu mieszkaniu”.

Jest to również nawiązanie do wydarzeń Starego Testamentu, gdzie oznaczenie domów krwią baranka paschalnego miało chronić dom i jego mieszkańców od nieszczęścia, było także publicznym wyznaniem do jakiej wspólnoty religijnej się należy. **Tak więc chrześcijanie, którzy przyjmują kapłana z wizytą duszpasterską dają świadectwo swojej przynależności do Kościoła.**

## 2. UWAGI PRAKTYCZNE

Dobrze, jeśli to tylko możliwe, żeby w odwiedzinach kolędowych brała udział cała rodzina.

Tematem wizyty duszpasterskiej są przede wszystkim kwestie natury religijnej. **Niekiedy ta krótka i raczej symboliczna wizyta staje się okazją do podjęcia bardzo ważnej i trudnej sprawy**, która wymaga poświęcenia zdecydowanie większej ilości czasu. Dlatego jeśli zachodzi taka potrzeba i ktoś potrzebuje dłuższej rozmowy, właśnie na kolędzie ma możliwość umówienia się z duszpasterzem w dogodnym dla obu stron terminie.

Na stole powinno leżeć Pismo św., krzyż, świece, woda święcona i kropidło.

Każda parafia prowadzi kartoteki swoich parafian, gdzie odnotowuje się dane, przyjęte sakramenty, informacje o sytuacji rodziny, problemy. Warto dbać, aby ta kartoteka była uzupełniana przez kapłana na kolędzie.

**Dla księży jest to też okazja poznania indywidualnych uwarunkowań życiowych poszczególnych rodzin, rozeznania w możliwościach i potrzebach swoich parafian.** Odwiedziny rodzin w ich własnym mieszkaniu, na prywatnym, domowym gruncie, są niepowtarzalną okazją

do poznania ich życia. Nie da się zrozumieć człowieka, jeśli najpierw nie zobaczy się jak żyje i mieszka we własnym domu. Zapewne nie jest łatwo wpuścić do swego domu księdza – bądź co bądź obcego człowieka, zwłaszcza jeśli ktoś nie czuje się bliżej związany z parafią, Kościołem i Bogiem. Odrobina zaufania i życzliwości może zaowocować nawróceniem i przemianą życia.

**Z drugiej strony dla świeckich jest to także wielka szansa!** Księża zwykle robią, co mogą, by jak najlepiej odprawić kolędę w możliwie największej liczbie rodzin. Jednym wychodzi to lepiej, innym gorzej – jak to w życiu. Przy dwusetnym, trzysetnym „wejściu” w sezonie lub trzydziestym danego dnia, trudno o świeżość, entuzjazm i pełne zaangażowanie w prowadzenie interesującej rozmowy z domownikami. Dlatego warto, by po części obrzędowo-liturgicznej, modlitwie, błogosławieństwie i rozdaniu obrazków, inicjatywę dialogu przejęli właśnie gospodarze. To doskonała i chyba jedyna w swoim rodzaju okazja, by **postawić księdzu jakies pytanie, poprosić o opinię na interesujący nas temat, wyrazić swoje wątpliwości i niepokój, zaproponować jakiś pomysł czy praktyczną inicjatywę duszpasterską.** Wielu księży byłoby bardzo wdzięcznych za rozpoczęcie takiego dialogu. Zapewne nie każdy się odważy na zainicjowanie szczerzej i rzeczowej rozmowy, ale tam, gdzie się to uda, ksiądz będzie wiedział, że ma do czynienia z ludźmi, którym wiara i przynależność do wspólnoty Kościoła nie są obojętne.

**Jeśli ktoś jest nieobecny w domu (z różnych przyczyn), a ma życzenie wizyty duszpasterskiej, może zawsze skontaktować się osobiście lub telefonicznie z proboszczem, aby umówić się na kolędę w innym dogodnym terminie.**

Warto odwiedzić kolędy przeżywać w duchu radości bożonarodzeniowej, w duchu modlitwy, serdecznej rozmowy z duszpasterzami. Niech błogosławieństwo kolędowe chroni nasz dom, nasze rodziny i umacnia nas na drodze życia chrześcijańskiego!